Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 8. kwietnia 1931 r. Nr. 20.

NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK na Powiat Tarn. Góry, Lubliniec oraz Gminy Szarlej i W. Piekary.

:-: Cena numeru 20 groszy. :-:

Wychodzi w każdą środę i sobotę. Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1,50 złoty.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13. -:- Telefon nr. 1034.

REKLAMY: 0,20 złoty za 1 łamowy wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy.

ZE ŚWIATA.

Z Funchalu (Madera) donoszą, że wczoraj przyszło tam do buntu wojskowego, do którego przyłączyła się również częściowo ludność cywilna.

Rząd rumuński zgłosił dymisję. Ustąpienie gabinetu Mironescu stoi w związku z trudnościami gospodarczemi, panującemi obecnie w Rumunji.

Dnia 6 kwietnia zniszczył huragan doszczętnie lotnisko japońskie Kykuszi.

We Francji strejkuje obecnie 10.000 górników. W niektórych szybach praca została zupełnie wstrzymana. Istnieje obawa, że ruch strejkowy wzmnoży się.

Z KRAJU.

Wiceprezydent miasta Łodzi Dr. Wieliński wystąpił ze szeregu P. P. S.

Jak się dowiadujemy, rząd zbiera odpowiednie dane u władz II. instancji w sprawie amnestji, do której są czynione wszelkie przygotowania.

Związek pracodawców wypowiedział dotychczasową taryfę zarobków w górnictwie górnośląskim robotnikom, zajętym w hutach żelaznych z dniem 31 kwietnia.

Niespodziewany krach łódzkiego Banku Handlowego wywołał zarówno w Łodzi, jak w całym kraju piorunujące wrażenie. Wicedyrektor tegoż Banku został aresztowany.

Dyrektorem Bibljoteki Sejmu Śląskiego został zamianowany Dr. Kazimierz Hartleb, znany bibljofilm i historyk. Nowy dyrektor jest wybitną siłą naukową oraz fachową. Nazwany objął już urzędowanie.

Wczoraj przed południem miała miejsce w Zagrzewiu straszna katastrofa samolotowa. Jeden z samolotów runął na podwórze jednego z domów i został doszczętnie strzaskany. Część domu została zdruzgotana. Oficer pilot oraz jeden sierżant ponieśli śmierć na miejscu.

Przeniewierzenia w zakładach księcia Pszczyńskiego sięgają aż kilka miljonów złotych. Dyr. Edelmann, jego zastępca Bajer oraz p. Liebetanz odgrywają tu największą rolę.

Zbiory w roku 1930. — Główny urząd statystyczny dokonał ostatecznych obliczeń zbiorów 6 głównych ziemiopłodów w Polsce. Zbiory wyniosły w tysiącach kwintali: pszenica 22.404, żyto 69.578, jęczmień 14.639, owies 23.476, ziemniaki 309.023, buraki cukrowe 47.170. W stosunku do roku poprzedniego pszenicy zebrano o 25 proc. więcej, żyta mniej o 1 proc., jęczmienia o 12 proc., owsa o 21 proc., ziemniaków o 3 proc. i buraków cukrowych o 5 proc.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy uruchamia w Katowicach wspólnie ze Stowarzyszeniem dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce dnia 15 kwietnia br. kurs spawania i cięcia metali. Program kursu obejmuje spawanie łukiem elektrycznym i acetylenem.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Słowackiego 19 III. p. od godz. 9-13 i od 16-18-tej, zaś w soboty od 9-13, oraz Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce Oddział w Katowicach przy ul. Zielonej nr. 7.

10-ta rocznica trzeciego powstania śląskiego.

Z Katowic donosi (H): Dnia 2 maja w obecności p. Prezydenta Mościckiego w Katowicach odbędzie się uroczystość 10-lecia III powstania górnośląskiego Program obejmuje nabożeństwo, oraz uroczystą Akademję w teatrze, na której wygłosi przemówienie wojewoda dr. Grażyński.

Wieczorem pod Katowicami odbędą się biwaki powstańcze i ich przegląd z ramienia władz, a o godz. 12-tej w nocy odbędzie się na rynku w Katowicach wielki zlot powstańców. Do Katowic przybędą powstańcy z całego Śląska, oraz delegacje z całej Polski. Oprócz p. Prezydenta Mościckiego na uroczystość do Katowic przyjedzie jeden z ministrów z Warszawy.

Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

Dzień 12 kwietnia t. j. niedziela zbliża się, dzień nader uroczysty w którym to dniu poraz pierwszy przystąpi 250 polskich naszych miluśkich dziatek do Stołu Pańskiego. W tymże to dniu niepowinno zatem braknąć na tej uroczystości żadnego Związku katolickiego wraz ze sztandarami tak świeckiego, jako też i kościelnego. Zbiórka wszystkich Związków na dziedzińcu szkoły św. Jadwigi przy ul. Zamkowej o godzinie 7,30 rano skąd dziateczki, oraz zebrane Związki wyruszą z orkiestrą do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. Prałata, podczas którego śpiewał będzie chór kościelny pod batutą p. Masarczyka. Straż honorową przed ołtarzem, oraz przy ławkach trzymać będzie Związek Młodzieży Polskiej w Tarnowskich Górach.

W niedzielę dnia 19 IV. b. r. o godzinie 8,30 rano odbędzie się w kościele parafjalnym Msza św. na intencję Stow. Młodzieży Polskiej Tarn. Góry połączona z generalną Komunją św. Zaś po południu o godz. 5-tej odbędzie się w Ognisku uroczyste kwartalne zebranie z przyjęciem nowych członków. Członkom naszego Związku S. M. P. wskazujemy na obowiązek wysłuchania Mszy św. jak i na punktualne przybycie na Zebranie kwartalne.

W naszych kościołach Rezurekcje są wszystkie piękne, podniosłe, gromadnie nawiedzane, ale najokazalej i najświetniej Zmartwychwstanie Pana Jezusa odbywa się w Rzymie i Jerozolimie. Niestety w Tarnowskich Górach na tegoroczne Rezurekcji tak nie było, albowiem z tutejszego obywatelstwa mało przybyło osób. Procesję prowadził ks. Prałat Lewek w towarzystwie miejscowych księży. Na Rezurekcję przybyli reprezentanci Władz rządowych, wojskowych i samorządowych. Po skończonej Rezurekcji odprawił ks. Prałat solenną Mszę św. Z naszej strony zaznaczamy że dobrzeby było aby na przyszły rok Rezurekcja odbywać się mogła już w sobotę wieczorem między godziną 6 a 7 wieczorem w której to mogliby wziąć udział wszyscy obywatele, oraz Związki i Stowarzyszenia z orkiestrami.

W wielką sobotę dnia 4 kwietnia br. tuż prawie po zmianie warty honorowej w tutejszym kościele parafjalnym przez żołnierzy z 3 pułku ułanów w tymże to dniu pełniących służbę przy grobie Pana Jezusa nagle jeden z nich począł się chwiać na nogach i blednąć na twarzy, a po krótkim czasie runął całym ciałem na ziemię bez przytomności. Nieszczęśliwemu omdlałemu żołnierzowi pospieszyli natychmiast z doraźną pomocą osoby cywilne. — Nadmienić jednak wypada że drugi żołnierz w tymże czasie pełniący służbę przy grobie Pana Jezusa nawet nie drgnął, stojąc jak kamień na swym posterunku nie zważając co się z jego towarzyszem dzieje. — Jak nas informują ów żołnierz skarżył się na ból głowy już od wczesnego rana, to też niema dziwoty że taki wypadek się zdarzył mu w kościele.

Ruch budowlany. O ile przechodzimy ulicą Lubliniecką, ku Sielance Redena widzimy po prawej stronie tej ulicy, że ruch budowlany bywa tam dość żywy. Kilka urzędników kolejowych zakupiło sobie parcelę budowlaną, gdzie zamierzają wystawić wygodne domki mieszkalne. Z pewnością kilka domów postawionoby jeszcze w tym roku o ile warunki celem osiągnięcia kredytów budowlanych byłyby dogodniejsze. Mamy nadzieję, iż instytucje kredytowe pójdą tym chętnym budowy domów mieszkalnych na ręce i sprawę udzielania kredytów względnie pożyczek, w tempie pospiesznem załatwią.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach donosi, że w dniu 8 kwietnia 1931 r. od godziny 18-tej (6-tej wieczorem) rozpoczyna się w Tarnowskich Górach w Państwowem Gimnazjum Męskiem przy ul. Kolejowej kurs dla palaczy kotłowych.

Wszyscy zgłoszeni w Instytucie kandydaci winni się w oznaczonym czasie punktualnie stawić na pierwszą lekcję.

Ewentualnie dalsze zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo kursu w dniu otwarcia.

„Niemcy gotowi do wojny".

Pod powyższym nagłówkiem ukazała się niedawno w Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego w Poznaniu książka, napisana przez pp. Karola du Hemme i Huberta Jacques w autoryzowanym przekładzie Jerzego Herniczka.

Książka ta niezwykle aktualna i bardzo pożyteczna, bo w prostych, ale przejmujących słowach maluje wzrastające niebezpieństwo niemieckie, zwraca uwagę na wzmagające się zbrojenia niemieckie, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i gazów trujących, wreszcie stwierdza, jak planową i systematyczną jest polityka niemiecka, która, zasłaniając się obłudnemi frazesami pacyfistycznemi, zmierza coraz wyraźniej i śmielej do urzeczywistnienia planów pangermanistycznych.

Silne wrażenie wywołują rozdziały części pierwszej, w której autorzy wykazują, jak Niemcy przygotowywały wojnę w 1914 r., kiedy również tak, jak i obecnie, znajdowali się ludzie wśród innych państw, którzy, mimo tych przygotowań i mimo otrzeźeń, wierzyli naiwnie w niemiecką niewinność. Część druga książki poświęcona jest przygotowaniu wojny przez Niemcy współczesne. Doskonałe są rozdziały, dotyczące działalności generała v. Seeckta, niemieckiej potęgi lotniczej, potworności wojny lotniczo-chemicznej i t. d. Część trzecia książki zawiera wnioski, jakie należy wyciągnąć z faktu przygotowań wojennych Niemiec. Wnioskom tym niestety nie odpowiada, jak twierdzą autorzy, ani polityka zagraniczna p. Brianda, ani zachowanie się wszystkich państw, którym Niemcy zagrażają. Autorzy swoje wywody dokumentują licznemi dowodami, raportami dyplomatycznemi i wojskowemi oraz niezmiernie ciekawemi cytatami z dzieł i rozpraw, dotyczących polityki i wojskowości w Niemczech.

Autorzy, zwracają się do szerokiego ogółu, pragną obudzić najszersze warstwy z uśpienia, w jakie tak łatwo wprowadzą je propaganda pacyfistyczna. Chcą wzbudzić zagrożone społeczeństwa do energji i do czynu. Piszą w swej książce:

Pragnęlibyśmy bardzo, aby wszyscy ze specjalną uwagą przeczytali tę książkę i zapamiętali jej treść. Niech będzie ona ostrzeżeniem dla każdego, kto nie wierzy w grożące nam niebezpieczeństwo. Zgodziliśmy się przecież na przedwczesną ewakuację Nadrenji, pozbawiając się tem samem dobrowolnie jedynej i niewątpliwej gwarancji, która mogła zapewnić nam pokój conajmniej do 1935 r. Ponadto granica Francji nie jest dostatecznie zabezpieczona przed wszelkiemi możliwościami najazdu. W takich warunkach nie wolno nam lekceważyć obecnej sytuacji. Nie wolno zamykać oczu przed może nawet bardzo bliskiem niebezpieczeństwem, bliższem, niż się wielu wydaje". A marszałek Lyautey w przedmowie pisze w ten sposób:

„Czytajcie Francuzi, czytajcie i rozczytujcie się, zwłaszcza w końcowych wnioskach, przejmujcie się niemi, starajcie się otrząsnąć ze swego odrętwienia, w jakie niestety tak łatwo popada nasz naród i na co słusznie zwracają uwagę autorzy. Nie zapominajcie ani na chwilę, że nie wystarczy dla utrzymania tak gorąco przez nas wszystkich upragnionego pokoju, pogrążyć się w bezczynności błogiego optymizmu. Musimy umieć patrzeć i słuchać. Musimy być silni — najsilniejsi".

Jeżeli z takim apelem zwraca się marszałek Lyauty do Francuzów, to tem więcej słowa jego, a zarazem treść książki „Niemcy gotowe do wojny" skierowane są do Polaków, którzy są bezpośrednio zagrożeni polityką i zbrojeniami niemieckiemi. Najlepiej też w Polsce możemy obserwować, jak te zbrojenia się rozwijają i jakie postępy czyni polityka niemiecka, że wspomniemy tylko o „Anschlussu" z Austrją.

Dlatego też dobrze się stało, że książka ta ukazała się w języku polskim. Odpowiada ona niewątpliwie potrzebom chwili i zaspakaja konieczność szerzej pojętej propagandy narodowej. Książka wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie, zwłaszcza, że przekład Jerzego Herniczka jest precyzyjny, żywy i wyraża właściwy tłumaczowi talent literacki.

Wyższy Urząd Górniczy (Administracja Śląskiego Funduszu Wolnych Kuksów) w Katowicach doniósł w zmianie swego zarządzenia 7 stycznia br. że dzieci szkolne bezrobotnych górników otrzymują bezpłatne przybory szkolne, o ile ojciec a) utracił pracę na zakładach brackich i utrzymuje swoje prawa do Kasy Pensyjnej bez opłaty uznaniówek na mocy uchwały Zarządu z dnia 10 lutego 1928 r. po 1 maja 1924 r., b) był ubezpieczony poprzednio przynajmniej przez 3 lata w Kasie Pensyjnej Spółki Brackiej, c) płaci uznaniówki dla utrzymania prac przy Kasie Pensyjnej Spółki Brackiej. Dzieci hutników z hut brackich nie mają prawa do korzystania z Funduszu Wolnych Kuksów, dlatego też dzieci takich bezrobotnych nie mogą pobierać bezpłatnych przyborów szkolnych. Kartki upoważniające dzieci do pobierania przyborów szkolnych będą wystawiali starsi braccy obwodów, do których bezrobotni należeli podczas zatrudnienia na kopalni, a jeżeli obwód starszego brackiego w międzyczasie został zniesiony, wówczas taki bezrobotny powinien zwrócić się do innego starszego brackiego na tej kopalni względnie do tego starszego brackiego, któremu wsparcobiorcy rozwiązanego obwodu zostali przydzieleni.

Dla uzyskania kartki bezrobotni powinni przedłożyć w każdym wypadku bez wyjątku książkę kwitową za uiszczone składki do Kasy Pensyjnej Spółki Brackiej, legitymację jako bezrobotny z właściwego urzędu pośrednictwa pracy i poświadczenie kopalni co do zwolnienia jego z pracy.

Deutschland, Deutschland über alles! Że czasem człowiek pewne głupstwa strzeli, a może też w nietrzeźwym stanie się do służby stawi, to zawsze jest to do wybaczenia, bowiem jeden pije z gorliwości, drugi zaś z uciechy, więc zawsze jest jakiś powód, zresztą nie jest to największy grzech ani przestępstwo. Bezczelnem postępowaniem trzeba nazwać jednak, jeżeli w pierwsze święto wielkanocne późną porą wieczorną usłyszeć śpiew i to z mieszkania pewnego urzędnika Magistratu „Deutschland, Deutschland über alles". Oczywiście rozchodzi się o jednego i tego samego urzędnika, o którym już kilkakrotnie pisano. Zrozumiemy zupełnie, że jemu się w Niemczech lepiej będzie podobało, ale pytamy się wtedy, dlaczego ów urzędnik nie poddaje się sam dymisji? Przecież nie można sobie tego wyobrazić, jakoby człowiek o wybitnym usposobieniu niemieckiem siedział nadal w tut. Magistracie i prowokował ludność polską. **Podpadającem** wogóle jest, że ludzi tego rodzaju zatrudnia się w tut. Magistracie. Bezwzględnie powinna tu zabrać głos frakcja polska Rady Miejskiej.

Z urzędu Stanu Cywilnego od 27 marca do 6 kwietnia 1931 r. 8 urodzeń ślubnych. 3 urodzeń nieślubnych. Śluby: biuralista Hugon Karol Oberländer-Gertruda, Klara Kollówna, kołodziej Hugon, Kaspar Wunschik-Marja Giesa. Zgony: wdowa Franciszka Sekuła, z domu Ślimok (71 lat), murarz Jan Starosczyk (37 lat), wdowa Jadwiga Rosenbaumowa, z domu Kołodziej (55 lat), wdowa Franciszka Groetschel, z domu Gilge (87 lat i 5 miesięcy), dziecko Jacek, Darjusz Paczulski (6 dni), urzędnik Arnold Wachsner (63 lat i 9 miesięcy), były posterunkowy Policji Województwa Śląskiego, bezrobotny Rudolf Kucharczyk (31 lat i 11 miesięcy), dziecko Marja, Wiktorja Niesłona (3 miesięcy). pracownik kolejowy, inwalida Erasm Pollok (29 lat), dziecko Henryk, Franciszek Krawczyk (6 godzin).

Zaliczanie czasu pracy w organizacjach P. O. W.
do wysługi emerytalnej.

Ministerstwo Spraw Wewn. okólnikiem Nr. 22 z dnia 13. II. rb. podało do wiadomości władz podległych, że w sprawie zaliczania czasu pracy w organizacjach P. O. W. do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, Min. Skarbu pismem okólnem z 21. I. 1931 r. wyjaśniło co następuje: Według art. 105 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. uważa się za służbę w wojsku polskiem również służbę wojskową, odbytą przed 1 listopada 1918 r. w polskich formacjach wojskowych uznanych przez Państwo. Ponieważ art. 105 nie dozwala na zaliczanie czasu pracy w P. O. W. jako takiej po 1 listopadzie 1918r., służbę tę należy traktować jako czynną służbę w wojsku polskiem i dokonywać zaliczania jej do wysługi emerytalnej w drodze art. 37 ustawy emerytalnej z 11. grudnia 1923 r. pod warunkiem, że interesowany funkcjonarjusz państwowy względnie zawodowy wojskowy przedstawi odpowiednie zaświadczenie, wydane przez Wojskowe Biuro Historyczne, upoważnione do wydania takich zaświadczeń rozkazem II wiceministra spr. wojskowych z 20 września 1929 r. L. 6873 pob. org. Gazeta Administr. Państw. nr. 5.

„Polska Flota Narodowa"

Ukazał się pierwszy numer pięknie wydanego dwutygodnika p. t. „Polska Flota Narodowa".

Pismo to jest organem Stołecznego Komitetu Floty Narodowej i ma za zadanie propagowanie idei Komitetu.

Bogata treść, piękne ilustracje i staranne opracowanie czynią z tego dwutygodnika naprawdę interesujące i ciekawe pismo.

„Polska Flota Narodowa" pozostaje pod naczelną redakcją Generała Marjusza Zaruskiego i redaktora Zdzisława Andrzejowskiego.

W miejsce zmarzniętych drzew lipowych na Rynku zostały dziś osadzone nowe. Miejmy nadzieję, że w przyszłości nie zaszczyci nas już więcej taka ostra zima i wyrządzi nam tyle szkody. W parku miejskim jak zauważyliśmy przyprowadza się obecnie również wszystko do najlepszego porządku. Poleca się aby sami obywatele wzięli odnośny park pod swoją opiekę, bowiem dużo szkód się tam wyżądza czy to przez urywanie kwiatów, niszczenie drzew itp. Pożałowania godnem jest, że nowo wybudowany ustęp publiczny w parku miejskim również nie ma spokoju. Na pk. rynny cynkowe zostały już skradzione. Taksamo zostały drzwi uszkodzone kiedy usiłowano takowe przez złoczyńców zabrać i zużyć na inne cele.

Ozdabiajcie wasze balkony. Ojcowie naszego miasta, chcąc się przyczynić do upiększenia zewnętrznego wyglądu miasta, stawili w budżet dosyć znaczną kwotę na premjowanie najlepiej kwiatami ozdobionych balkonów i okien. Magistrat będzie więc kilka razy w roku wynagradzał tych, którzy przystroili gustownie swoje balkony. Więc dalej do dzieła!

Ważne dla ogrodników działkowych i hodowców drobiu. W budżecie na rok 1931-32 Rada Miejska uchwaliła kwotę 1000 zł. na cele wynagrodzeń i premjowania produktów ogrodniczych oraz dla hodowców rasowego drobiu. Każdy działkowiec i każdy hodowca rasowych kur, królików, gołębi itd. powinien dołożyć starań, aby jego wysiłki znalazły uznanie i, co za tem idzie, żeby przez to podnieść poziom kultury ogrodnictwa naszego miasta jakoteż rasowości hodowli drobiu. Korporacje miejskie zarządzą w czerwcu wystawę drobiu, zaś na jesień wystawę produktów ogrodniczych. Niechaj każdy w miarę sił dąży ku temu, aby osiągnąć najcenniejsze nagrody i żetony premjowe.

Z pow. Tarn. Gór.

Stare Repty. W poniedziałek dnia 6 kwietnia br. odegrał w sali p. Brondera w Starych Reptach Związek Cyklistów przepiękny obraz dramatyczny w 6 aktach „Żywot św. Genowefy", przy przepełnionej sali miejscowym obywatelstwem. Nadmienić wypada, że amatorzy ze swych ról wywiązali się znakomicie. Orkiestra smyczkowa pod kierownictwem p. Nimtra była dobra. Po ukończonym przedstawieniu odbyła się w tejże sali zabawa taneczna w czasie której jeden z mężczyzn wylosował gotowaną i pięknie przyozdobioną głowę świńską, zaś drugi okazały tort, którym to podzielił się zapewnie z piękną płcią z tymże smakołykiem. — Kierownictwo tak przedstawienia jako też i zabawy spoczywało w rękach znanego w naszej miejscowości uchodzcy urzędnika rent wojskowych p. Dudy, który miał wiele pracy nim zdecydował się wystawić na scenie swym zespołem Żywot św. Genowefy, któremu to należy się specjalne uznanie.

Bobrowniki. Staraniem Stowarzyszenia Katolickiej Polskiej Młodzieży w Bobrownikach odegrano w sali p. Skupińskiej przedstawienie amatorskie i to: „Żywot św. Genowefy", dramat w 6 aktach nader widza wzruszający, oraz „Żyd w beczce" wesoły dewidł w jednym akcie. Reżyserował prezes tegoż Stowarzyszenia p. Hajda Jan uczeń VII kl. gimn. państwowego. Amatorzy z powierzonych im ról wywiązali się znakomicie, na szczególną uwagę zwracała p. Marocińska w roli św. Genowefy. — Sala była przepełniona.

Nadmienić jednak wypada, że gościepo opuszczeniu sali wynieśli miłe wrażenia. — Jest to pocieszający fakt, że zawsze kiedy Stow. Młodzieży odgrywa teatr sala jest wypełniona do ostatniego miejsca.

Z Szarleja.

Nieszczęśliwy wypadek. W II-gie święto Wielkanocne w godzinach popołudniowych wyskoczył z okna z domu przy targowisku 12-letni chłopak Janus który uległ okaleczeniu. Wymienionego odstawiono do Szpitala Powiatowego w Szarleju.

Dnia 3 bm. odbyło się wielkie zebranie załogowe robotników kopalń kruszczowych „Helena" i Brzozowice. Brało udział około 1500 osób. Załoga energicznie protestowała przeciw obecnem metodom obniżenia zarobków itp. grożąc wywołaniem strejku generalnego.

Z W. Piekar.

Nieszczęśliwy wypadek Dnia 3 bm. zerwał się pies jednego z tut. obywateli z łańcucha i biegnąc po ulicy Marjackiej wywrócił 7-letnią córeczkę przod. Policji p. Pietrka, która doznała złamania nogi.

Przedstawienie amatorskie. W drugie święto wielkanocne urządziło tut. gniazdo „Sokół" przedstawienie teatralne pod tytułem „Wenancjusz". Jak zawsze Sokoli wywiązali się z swego zadania bardzo dobrze, za co też przepełniona sala p. Gruszki obdarzyła amatorów hucznymi oklaskami.

Z życia klubu sportowego. Klub sportowy „Sparta" w Wielkich Piekarach urządził w II-gie święto wielkanocne swoje miesięczne zebranie przy udziale 100 członków. Zebranie to zaszczycił swoją obecnością p. Naczelnik Gminy Pudlik. Załatwiono kilka spraw związkowych pomiędzy innemi ustalono program na 3-go Maja. Do spraw kulturalno-oświatowych zgłosił się dobrowolnie nauczyciel p. Damasiewicz Juljan. Z sprawozdań kierownictwa technicznego wynika, że Klub prowadzi w swojej klasie pierwsze miejsce w tabeli.

Hojna ofiara. Na święta wielkanocne zaopatrzono naszych bezrobotnych większymi darami w naturaljach jak to kiełbasą, jajkami a nawet o papierosach nie zapomniano. Wydatek ten który wynosił niemało ponosiło miejscowe duchowieństwo z ks. Prałatem Pucherem na czele.

Rozmaitości

Trochę nowości z Ameryki.

Korespondencja własna.

Chicago w marcu 1931.

Od dobrego znajomego z Ameryki otrzymaliśmy w tych dniach kilkanaście nadzwyczaj ciekawych wycinków amerykańskich pism z odpowiedniemi komentarzami. Dzielimy się nowościami amerykańskiemi z naszymi czytelnikami w przeświadczeniu, że trochę sprawi to przyjemności, trochę może irytacji a dużo krytyki.

Nasamprzód stwierdzić wypadnie tam, że przeważająca większość pism amerykańskich, wydawanych czy to w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, czy też polskim, znacznie różni się wyglądem zewnetrzym, układem i wogóle treścią od naszych kochanych pism polskich, wychodzących w kraju. Takie na pk. w New Jork Harald to szmata o kilku metrach kw. objętości. Są oczywiście i mniejsze pisma, o wiele przewyższające swym rozmiarem nasze gazety. Treść amerykańskich dzienników to przeważnie krótkie niejednokrotnie cyniczne opisy brutalnych napadów rabunkowych, malwersacji urzędników amerykańskich, wykonywania wyroków na krześle elektrycznem, olbrzymiej korupcji funkcjonarjuszów Policji państwowej i t. p. mniej lub więcej wybredne kawały.

Dla zilustrowania powyższego cytujemy poniżej kilka charakterystycznych przykładów.

New Yorker Staatszeitung pisze: Stracenie kilku morderców. W dniu 16. marca br. straceni zostali w słynnym więzieniu Sing-Ponk kochankowie Irena Schroeder i Glenn Dague. Zacna ta para zamordowała swego czasu jednego z policjantów nowojorskich, zaco obecnie zasiędzie w niezwykle wygodnem - krześle elektrycznem. Irena Schroeder prosiła na godzinę przed swą śmiercią o sute śniadanie i wszystkie pisma komunistyczne, po których przeczytaniu z uśmiechem na ustach zasiadła w krześle.

Brooklym Dale Eagle pisze, że Al Capone odsiadywać musi 6 miesiecy więzienia za obrazę prokuratora. (Al Capone, słynny herszt bandytów Chicagowskich ma na swem czarnem sumieniu niezliczoną ilość morderstw, kradzieży i napadów rabunkowych, ale o tem pisma amerykańskie mało piszą. Dop. zecera).

Wyżej już cytowano New Yorker Staatszeitung pisze na innem miejscu,:

36000 knajp nocnych znajduje się w posiadaniu policjantów nowojorskich. Policjanci, posiadają wkładki bankowe w wysokości od 50 do 300000 dolarów. Nic dziwnego że nasi stróże bezpieczeństwa posiadają własne wille, samochody i samoloty.

W innem jakimś piśmidle czytamy; wielka afera trucicielska. Policja tajna wykryła w tych dniach olbrzymią aferę trucicielską, której ofiarą padały przeważnie kobiety ze sfer kupieckich. W aferę wmieszanych jest kilkudziesięciu policjantów umundurowanych.

Takiemi i podobnemi nowinami przepełnione są pisma amerykańskie, szerzące wśród tamt. ludności temwiększą jeszcze demoralizację, korupcję wśród urzędników, którym po prostu wskazuje się drogę do zdobycia setek tysięcy dolarów, i inne „cnoty obywatelskie". Pisma takie cieszą się niestety miljonowemi nakładami, i zdobywają w przeciągu kilku lat olbrzymie nieraz fortuny. To samo powiedzieć można o „literaturze" lekkiej amerykańskiej. Autorzy i wydawcy najróżniejszych powieścideł komunalnych rosną w pióra, bogacą się. W czasie kiedy pisarze naprawdę poważni i wydawnictwa próbujące zahamować szerzącą się demoralizację, o żebraczym niemal żyją chlebie.

Miejmy nadzieję, że amerykańskich stosunków w Polsce nigdy nie dożyjemy.

W następnym numerze **NOWIN** ukaże się najnowsza USTAWA o Wojewódzkim Funduszu Drogowym.

Wiedeński Stadjon przed wykończeniem.

Jak wiadomo urządza Gmina Wiednia w Praterze Stadjon, który jak się zdaje będzie największym nowoczesnym boiskiem Europy dla ćwiczeń ciała. Olbrzymi ten gmach, którego trybuny pomieścić mogą 55.000 widzów, dobiega ku wykończeniu i już z początkiem lata bieżącego roku zostanie uroczyście otwartym. Ten betonowy budynek wznosi się w pośrodku wspaniałego parku ze stawami, pomnikami i basenami do pływania. Budowa trwała w całości trzy lata.

Kto przeciętnie jest zdrowszy — mężczyzna czy kobieta?

Jeżeli postawimy sobie takie pytanie to szukając na nie odpowiedzi, nawet wśród lekarzy, spotykamy się z wręcz przeciwnemi zdaniami. Jedni twierdzą, że znacznie częściej chorują mężczyźni, inni znów że kobiety. Pierwsi przyczyny częstszego chorowania mężczyzn szukają w zatruwaniu ich organizmu alkoholem i nikotyną, cięższej pracy fizycznej jako też częstszego narażenia się na choroby i wypadki. Ci znowu co twierdzą, że kobiety częściej chorują, przytaczają na to dowody, że cierpienia kobiece, specjalnie pozostające włączn. z rodzeniem dzieci, są niezniernie częste tak, że pessymiści pod tym względem są zdania, że niewiele jest kobiet zupełnie zdrowych.

Jak zwykle prawda leży pośrodku, a często niezgodność zdań polega na tem, że na tę samą sprawę zapatrują się ludzie pod rozmaitym kątem widzenia. Odpowiedź pewną dać nam mogą tutaj tylko obserwacje kliniczne, jako też wielkie statystyki schorzeń i śmiertelności. Otóż nie ulega bezwarunkowo wątpliwości, że kobiety żyją znacznie dłużej jak mężczyźni i dlatego znacznie jest więcej wdów jak wdowców. Mężczyźni zapadają dwa razy częściej na choroby ostre i krótkotrwające niż kobiety, natomiast te ostatnie cierpią częściej na choroby przewlekłe. Nie można też powiedzieć, że na wszystkie choroby, ogólem wzięte, cierpią częściej mężczyźni względnie kobiety, bo z natury rzeczy wynika, że na pewne cierpienia zapadać będą częściej mężczyźni, na inne znów kobiety. Tak np. na cierpienia dróg oddechowych zapadają częściej mężczyźni, podobnie na cierpienia nerek, podczas gdy na cierpienia organów płciowych zapadają częściej kobiety mimo tego, że mężczyźni zarażają się częściej wenerycznie. Przyczyny tego szukać należy w tem że mężczyźni więcej się leczą, kobiety zaś albo o swem cierpieniu nie wiedzą lub też wstydzą się leczyć, cierpią też za to na cięższe komplikacje, a prócz tego sprawy porodowe odgrywają tu ważną rolę. Bardzo często zapadają mężczyźni na choroby zakaźne, co znowu tłomaczymy sobie tem, że kobiety przebywające więcej w domu, mają mniejszą sposobność zakażenia się. Natomiast płeć żeńska cierpi znacznie częściej na przewlekłe choroby, zwłaszcza przemiany materji jak artretyzm, kamienie żółciowe itp. Nagłe śmierci są znacznie częstsze u mężczyzn jak u kobiet. Na nowotwory, zwłaszcza raka, zapada znów więcej kobiet jak mężczyzn, gdyż rak piersi i macicy tj. nie występujący naturalnie u mężczyzn, jest cierpieniem bardzo częstem. Apopleksja występuje znowu u mężczyzn.

Wspominaliśmy już, że zapatrywania się na te sprawy z jakiegoś jednostronnego punktu może prowadzić do fałszywych wniosków. Statystyki np. kas chorych wykazują, np. wielką przewagę leczących się mężczyzn, a pochodzi to stąd, że jest zawsze więcej pracujących członków kasy płci męskiej jak żeńskiej. Pracownik należący do kasy, zgłasza się do niej z najdrobniejszem cierpieniem nieraz nie w tej myśli żeby się leczyć, ile licząc na zasiłek, natomiast żony robotników leczą się mniej, bo z jednej strony nie dostają zasiłku, a z drugiej strony nie mają czasu, jak nieraz same twierdzą, na leczenie się. Z podobnych też powodów statystyki wykazują że więcej choruje kobiet z intelegencji jak proletarjatu. Czynniki zewnętrzne odgrywają tu też ważną rolę; np. ostatnia wojna wywołała to, że o wiele więcej chorowało i jeszcze obecnie, cierpi na choroby nabyte podczas wojny, a zwłaszcza zranień mężczyzn jak kobiet. Na zgubne skutki i następstwa zakażenia syfilisem cierpi więcej mężczyzn jak kobiet, w przeciwieństwie do powikłań ciężkich po przeżącze, na które zapadają znów częściej kobiety.

Jeżeli więc zbierzemy to wszystko razem, to dojść musimy do przekonania, że kobiety zapadają częściej na choroby przewlekłe, mężczyźni zaś na ostre, a w związku z tem może jest to, że kobiety zwykle żyją dłużej od mężczyzn i dosięgają dlatego późniejszego wieku.

Orędownik Zdrowia nr. 2-3.

Odświeżajmy meble i różne przedmioty.

Meble politurowane odświeża się, nacierając je mieszaniną ze spirytusu (3/4) i oliwy (1/4), a potem wycierając miękką ściereczką barchanową lub jeszcze lepiej pękiem zżynków ze skóry jeleniej, które można otrzymać u kuśnierzy i rymarzy. Można również nacierać je mieszaniną oliwy z terpentyną.

Meble matowe np. z orzecha lub dębu natrzeć rozpuszczonym woskiem w benzynie, potem dłuższy czas czyścić ostrą szczotką. Bardziej zabrudzone powierzchnie, jak blaty i drzwiczki w kredensie przed nacieraniem ostrożnie wyczyścić szklakiem. (Glaspapier.)

Białe plamy na meblach, powstałe od stawiania gorących naczyń posypuje się popiołem ze spalonego papieru i lekko zwilża. Nadpalić korek nad ogniem i mocno nacierać nim plamy, wcierając popiół. Następnie zmyć zimną wodą, wysuszyć dokładnie i wypolerować, nacierając miękkim gałgankiem, zmaczanym w nafcie.

Białe lakierowane meble umyć jedynie czystą wodą z amoniakiem, po wyschnięciu można je polakierować białym lub kolorowem, modnym lakiem.

Skórzane meble czyścić gałgankiem, zmaczanym w terpentynie, lub occie. Ubić pianę z białka i, gdy wyschną, nacierać je tą pianą.

Dywanowe otomany odświeża się, nacierając po wytrzepaniu szczotką zmaczaną w wodzie pół na pół z amoniakiem.

Meble bambusowe obmywa się dobrze słoną wodą i wyciera do sucha.

Lustra czyści się wodą ze spirytusem, lub naciera się kredą. zmieszaną ze spirytusem, a potem dokładnie wyciera się miękką ściereczką. Można też polecić wypróbowaną mieszaniną z kredy i nafty. Płynem tym, dość gęstym, naciera się lustra i pozostawia przez pewien czas, potem wyciera się ściereczką. Przed użyciem należy wstrząsnąć butelkę.

Dywany odświerza się w znany sposób, przysypując je mokremi liśćmi herbaty, albo poprostu jakimikolwiek liśćmi byle świeżo zerwanemi z drzew. Po pewnym czasie zmiata się je wraz z zebranym w siebie kurzem. Oczywiście że nic nie zastąpi elektrycznych odkurzaczy.

Tłuste plamy na dywanach czyści się benzyną. Plamy z atramentu zalewa się kilkakrotnie mlekiem. Po wyschnięciu czyści się benzyną.

Klamki u drzwi i wszelkie mosiężne przedmioty bardzo dobrze czyści się pastami sprzedawanemi w handlu.

Marmurowe płyty myje się ciepłą wodą z sodą. Plamy należy najlepiej nałożyć świerzem wapnem, które potrzymać przez parę godzin. Białe marmury dobrze jest czyścić cytryną, a wkońcu obmyć czystą wodą.

Obrazy olejne czyści się wodą odlaną z tartych ziemniaków, lub jeszcze lepiej sokiem z tartej cebuli, przecedzonym przez muślin.

Złote ramy popstrzone przez muchy naciera się octem, potem spłukuje się wodą i suszy. Sok z cebuli jest jeszcze lepszy.

Bronzowane ramy po obtarciu kurzu, obetrzeć gąbką zmaczaną w wódce. Bauta.

Dla naszej gospodyni.

Śledzie w galercie.

Przyprawy: 1 1/2 kg świeżych śledzi, 1 dkg soli, 1 1/2 l wody, 1 pęczek włoszczyzny, 1 szklanka octu, 2 listki wawrzynowe, kilka ziarnek pieprzu, 6 listków białej żelatyny.

Sposób przyrządzenia: Śledzie oczyścić starannie, posolić wewnątrz i zewnątrz i odstawić je na 10 minut. W międzyczasie zastawić wodę z octem, cebulą, włoszczyzną, listkiem wawrzynowym i pieprzem, a gdy się zagotuje, włożyć do niej śledzie — jeśli większe pokrajane w dzwonka, mniejsze zaś w całości — i gotować na wolnym ogniu 5-8 minut. Potem wyjąć śledzie, ułożyć je w formie blaszanej, wypłukanej zimną wodą lub w salaterce, a rosół gotować jeszcze przez 10 minut. Po przegotowaniu rosołu przecedzić go przez gęste sito, dodać kilka kropel przyprawy Maggi'ego, oraz octu i soli, aby rosół był ostry w smaku, oraz opłókaną żelatynę. Rosół dobrze zamieszać, by żelatyna się rozpuściła i polać nim śledzie. Potem wystawić potrawę w chłodne miejsce, aby się ścięła.

Nadesłane.

Za treść poniżej umieszczonego artykułu Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Boruszowiec. Dobrobyt w naszej wiosce jest uzależniony w wielkiej mierze od powodzenia fabryki Lignoza. W czasach przedwojennych na koszt tejże Lignozy urządzono w budynkach należących do fabryki kantynę i oddaną ją za bardzo przystępną cenę w dzierżawę. Ta okoliczność może umożliwić wszystkim mieszkańcom wioski tani zakup wszelkich artykułów pierwszej potrzeby. Obecnie jest kantyna w ruchu tak jak dawniej atoli z pewną maleńką, lecz bardzo nieprzyjemną różnicą. Ta różnica polega na tem, że dawniej nabywało się w kantynie za tanie pieniądz dobry towar a obecnie za drogą cenę towar nie najlepszy. Naprzykład śliwki sprzedawano w Kantynie po 2 zł. za funt. Ten sam gatunek kosztował w innych wioskach 1.40 zł. Mąkę pszenną sprzedawano zawsze w kantynie przynajmniej 5 gr. drożej niż w innych wioskach. Za zgniłą cebulę płacono 40 gr. za 1/2 funta. Dowód obywatelstwo wraz z naczelnikiem Gminy. Kantyna, która dawniej służyła użyteczności publicznej, stała się źródłem wyzysku biednej ludności. Takie stosunki krzywdzące panowały dosyć długo i ludność biedniejsza, nie mogąc płacić wygórowanych cen, szuka towaru po cenach przystępnych w odległych okolicznych miejscowościach. Liczne i słuszne zażalenie w tej sprawie skierowane do naczelnika gminy spowodowały tegoż do sprowadzenia konkurenta. Wybudowano odpowiedni kiosk, w któryn p. Kozioł z Piasecznej znany jako ruchliwy i uczciwy kupiec sprzedaje dobry towar po normalnych a nie lichwiarskich cenach. Ludność powitała to z wielkiem zadowoleniem i pielgrzymki po towar do innych wiosków się skończyły. Zadowolenie ludności zakłócono nagle przez niezrozumiałe postępowanie ze strony Urzędu Okręgowego. Tenże Urząd który dał zezwolenie na wybudowanie i uruchomienie kiosku, w ostatnich dniach podobno miał wydać zarządzenie do zamknięcia kiosku. Wieść ta obiegła błyskawicznie całą wioskę i dotarło nawet do mej chatki pod lasem, wszędzie powodując oburzenie łatwo zrozumiałe. Czemże uzasadnić takie postępowanie ze strony Urzędu Okręgowego? Spodziewać się należy, że władze wglądną w te stosunki.

Kuba z pod lasu.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kaczmarek. Tarnowskie Góry.
Redaktor odpowiedzialny na W. Piekary i Szarlej: Jan Hanszla, W. Piekary.
Druk.: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.

STAROSTWO
L.: W. 403-69

Zmiany terminu wcielenia wiosennego r. 1909.

Obwieszczenie

Wskutek przesunięcia przez Ministra Sp. Woj. terminu wcielenia wiosennego roczn. poborowego 1909 podaje zainteresowanym do wiadomości, że wartość kart powołania została przesunięta o jeden tydzień, a mianowicie, że poborowi, którzy mieli się stawić do szeregów w dniu 8. kwietnia br. mają ten obowiązek dokonać w dniu 15 kwietnia br., ci co mieli się stawić w dniu 9. kwietnia - mają się zgłosić 16. kwietnia br. i ci co mieli się stawić w dniu 10. kwietnia - mają się stawić w dniu 17 kwietnia br.

Tarnowskie Góry, dnia 1. IV. 1931 r.

STAROSTA:
(—) Bocheński.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym dział A, pod nr. 187 pod firmą „Eugenjusz Quass w Radzionkowie" wpisano dzisiaj jako właścicielkę firmy Teklę Quass z Radzionkowa.

Tarnowskie Góry, dnia 3. kwietnia 1931 r.

Sąd Grodzki

KINO „NOWOŚCI“

przejęto
przez p. Maksymiljana Witta, właściciela
Kina „Apollo“ Tarn. Góry.

Do środy
Wspaniały program!
Ulubiony piosenkarz całego świata
MAURICE CHEVALIER
w najlepszej swej produkcji filmowej

PARADA MIŁOŚCI

(KSIĄŻĘ MAŁŻONEK)

Pozatem arcywesoły
dźwiękowy nadprogram.

Od czwartku:
Na Zachodzie bez zmian

Własna siedziba.



Własna siedziba.

W dniu 22. 12. 1930 r. przyznaliśmy, długoterminowe pożyczki, naszym następującym klijentom:

Wiktor Szołtysek, Chudów pow. Rybnik zł. 4000.—
August Nüsse, Paniówki pow. Rybnik zł. 6000.—
Józef Kandziora, Kochłowice, Górna 55 zł. 8000.—
Jerzy Tolarz, Bielsko, Sobieskiego 52 zł. 40.000.—

Każdy może w krótkim czasie, otrzymać u nas pożyczkę na budowę własnego domu, przebudowanie lub spłacenie wysoko oprocentowanych hipotek.

Żądajcie naszych bezpłatnych prospektów

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

NA RATY!

Stale na składzie
wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalizacji.

Narzędzia rzemieślnicze
MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE.
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

Tarnogórski Handel Żelaza
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

Drogerja „pod Bocianem“

WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17
Telefon 72.

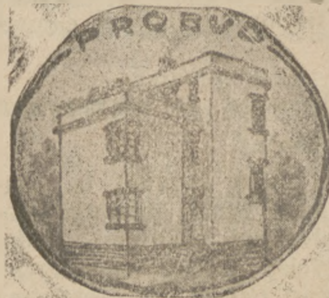
POLECA PO CENACH NISKICH:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi“ czyści wszelkie plamy.

Zapisujcie się na członków
Banku Ludowego
Spółdzielnia z odpow. nieogr.
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 15 piętro
który udziela korzystnych pożyczek i płaci najwyższe odsetki od oszczędności.

Oszczędności przyjmuje Bank także od niezłonków



Kres biedzie mieszkaniowej!

— Taki domek stać może już na gruncie 11-mtr. szer.! — Mieszkanko ciepłe, miłe i wygodne, składające się z 3 pokoji z używ. powierzchnią podłóg razem 59 m², kuchnią z spiżarką 18 m² i łazienką z ustępem wraz z przedpok. 11 m² — wszystko razem 88 m²; prócz tego strych i piwnicę po 23, — razem 46 m² i ewtl. „ogrodek dachowy“ 22 m².

(Domek ten służyć może dwom partjom po 1 pokoju i kuchnią!) Wykonanie fachowo, solidnie, masywnie, — z dostawą wszelkich potrzeb. materjałów, — gotów do użytku — z pomalow. i z 4-ma piecami kafl. (jedynie bez gruntu i mebli) za złotych 16950 — tylko, poleca

PROBUD PRZEDS. ROBÓT BUDOWL. IGNACY KLYTTA ARCHT.-BUD. **TARN.-GÓRY.**

Domek taki — podwójny — bliźniak — kalkuluje się znacznie niżej od kosztów podw. — Informacji oraz ogl. modelu udziela się P.P. Jnteres. w biurze przy ul. Zamkowej 6, (I. p.)

Z dniem 14. marca br. został oddany do użytku publiczności

Oddział miejski

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu

mieszczący się przy ul. Krakowskiej 12,
na parterze.

Oddział załatwia
wszelkie czynności bankowe.
Inkaso weksli. - Przyjmuje wkłady oszczęd. w złotych i walucie obcej za wysokiem oprocentowaniem.

Otwiera rachunki bieżące
(Konto Korrent.)

Zakup i sprzedaż monet złotych i walut zagranicznych.

Kolektura
Loterji Państwowej.

Maszyny
do pisania i liczenia

L. C. Smith i Corona

o różnej długości walców stale na składzie. Tanio i na korzystnych warunkach do nabycia

w Drukarni Polskiej
Tarn. Góry, Rynek 13
nr. tel. 1034.

Licytacja przymusowa.

W sobotę dnia 11 kwietnia br. o godz. 1 w południe będę sprzedawał w Rybnie przy oberży p. Szymaindy następujące przedmioty

Klacza siwa, klacza kasztanowa, billard z 3 piłkami i 2 kije, Maszyna do młócenia zboża, sieczkarnia, Goepel do maszyn

najwięcej dającemu za gotówkę

SPYRA, komornik sądowy w Tarn. Górach.

Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.
TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ
tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Założ. 1850.

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 Telefon Szarlej 122.